



INSTYTUT
PAMIĘCI
NARODOWEJ

JÓZEF BELLERT

Szymon Nowak



BOHATEROWIE
NIEPODLEGŁEJ



Doktor Józef Bellert. Na klapie marynarki widoczna odznaka
I Brygady „Za Wierną Służbę”, początek lat trzydziestych (WBH)



JÓZEF BELLERT

1887–1970

Historię Polski tworzą nie tylko znani wielcy bohaterzy, ale także osoby często już zapomniane, które żyjąc w czasach decydujących dla istnienia naszego kraju, podjęły swój obowiązek wobec Ojczyzny. Jedną z nich jest oficer Legionów Polskich, lekarz i powstaniec warszawski – Józef Bellert, który niósł pomoc chorym w najcięższych warunkach szpitala polowego na terenie oswobodzonego niemieckiego obozu koncentracyjnego Auschwitz. Ten skromny lekarz społecznik tak pisał w 1929 r. o swoim zaangażowaniu w okresie Legionów Piłsudskiego i wojny polsko-bolszewickiej: „Idąc za głosem ukochanego Wodza, który nauczył nas walczyć za Polskę, uważam, iż spełniłem żołnierski obowiązek Polaka. Odznaczeń wojskowych nie posiadam, gdyż o nie nie dbałem ani nie starałem się”.



Konspirator

Józef Bellert urodził się 19 marca 1887 r. w Samsonowie (pow. kielecki). Jego rodzicami byli Aleksander Bellert i Jadwiga z d. Zaremska. Józef miał starszą siostrę Helenę (ur. 1886 r.) i młodszego brata Piotra (ur. 1888 r.) oraz przyrodnie rodzeństwo z poprzedniego małżeństwa ojca. Trzy lata

po narodzinach Józefa zmarł Aleksander Bellert (wówczas emerytowany pułkownik armii carskiej), Jadwiga więc musiała samodzielnie utrzymać trójkę małych dzieci. Znalazła pracę jako gospodyni na plebanii u proboszcza i w ten sposób zapewniła dzieciom utrzymanie oraz wykształcenie.

W 1905 r. Józef uczęszczał do VII klasy gimnazjum męskiego w Kielcach i wraz z bratem Piotrem uczestniczył w strajku szkolnym. Za udział w buncie władze carskie relegowały ze szkoły wielu polskich uczniów, a zakaz nauki na obszarze Królestwa Polskiego otrzymali również bracia Bellertowie. Rodzina przeprowadziła się do miejscowości Mniszek niedaleko Radomia. W tym czasie Józef wstąpił do Polskiej Partii Socjalistycznej i rozpoczął działalność konspiracyjną. W Mniszku utworzył placówkę PPS i objął działaniem sąsiednie gminy, zbierając informacje z terenu oraz roznosząc nielegalne gazetki i ulotki.

Tak wspominał ten okres Józef Bellert: „Byliśmy wszyscy uzbrojeni i posiadaliśmy duży zapas amunicji do rewolwerów, aby w razie złapania bronić się. Policję zawiadomiliśmy poufną drogą, że czeka ją kara śmierci w razie przyłapania naszych ludzi. [...] Przyszły wreszcie dni, kiedy przysłali wojsko na nasz teren, gdyż policja nic nie robiła. Do Mniszka przyszła kompania piechoty. Tej samej nocy we trzech podeszliśmy pod okno feldfebla i daliśmy kilka salw z rewolwerów, żeby zdemoralizować wroga. Zrobił się straszny popłoch, alarm całej kompanii, później śledztwo itp., ale nas nie złapali. W mieszkaniu naszym kwaterowali oficerowie. Opisali to jako napad na wojsko”.

Później bracia Bellertowie, wykorzystując złagodzenie polityki caratu wobec Polaków, wyjechali do Petersburga, aby kontynuować naukę. Możliwe, że jako synowie carskiego oficera mogli kształcić się tam za darmo. Po ukończeniu rosyjskiego gimnazjum Piotr uczył się w Instytucie Technologicznym w Petersburgu. Natomiast Józef

wrócił na ziemię polską, do leżącego w zaborze austriackim Krakowa, i w 1908 r. rozpoczął studia medyczne na Uniwersytecie Jagiellońskim. To właśnie w Krakowie wstąpił do Związku Walki Czynnej, który z inicjatywy Józefa Piłsudskiego organizował Kazimierz Sosnkowski. W tajnej organizacji wojskowej, która miała przygotować walkę zbrojną o wolną Polskę, Józef Bellert używał pseudonimu „Eges”. Jako student medycyny należał też do akademickiej organizacji „Spójnia” i działał w kole studenckim skupionym wokół prof. Odonu Bujwida. Później zaangażował się w działalność Towarzystwa „Strzelec”, w którym był sekcyjnym (mając pod swoją komendą kilkunastu ludzi). Posługiwał się pseudonimem „Jacek”. W 1912 r. otrzymał absolutorium i wygrał konkurs na stypendium naukowe im. Adama Mickiewicza w Akademii Umiejętności. Pracował w klinice chirurgicznej prof. Bronisława Kadera, w klinice położniczo-ginekologicznej prof. Aleksandra Rosnera oraz w Komisji Fizjograficznej Akademii Umiejętności.



Rodzeństwo Bellertów w szkolnych mundurkach w 1897 r. Od lewej: dziesięcioletni Józio, rok młodszy Piotr i rok starsza Helenka (Zbiory rodziny Bellertów, domena publiczna)

W życiu osobistym młodego studenta medycyny i działacza niepodległościowego również zaszły zmiany. 8 września 1912 r. w kościele katedralnym w Kielcach 25-letni Józef Bellert poślubił o rok młodszą Sabinę z d. Głuchowską. Przyszłą małżonkę poznał prawdopodobnie kilka lat wcześniej, podczas kieleckich strajków szkolnych w 1905 r. 17 maja 1914 r. przyszło na świat pierwsze dziecko – córka Zofia.

Według zachowanych dokumentów archiwalnych Józef Bellert był narodowości polskiej i wyznania rzymskokatolickiego. Średniego wzrostu (167 cm) szatyn o oczach koloru szarego. Znał dobrze obce języki francuski i rosyjski.

Żołnierz

W sierpniu 1914 r. Bellert był jednym z pierwszych strzelców zmobilizowanych do Legionów Polskich. Ale już wcześniej młodzi studenci medycyny pod kierunkiem dr. Stanisława Roupperta (późniejszego lekarza naczelnego Legionów i generała WP) organizowali w Bibliotece Medyków w Krakowie własne zaplecze medyczne, przygotowując narzędzia chirurgiczne, komplety opatrunkowe oraz duże ilości gazy jałowej i bandaży. Józef własnoręcznie uszył też białą chorągiew z czerwonym krzyżem i literą „S”, symbolizującą Związek Strzelecki, która później oznaczała wóz sanitarny. Wyruszając na wojnę, oprócz żelaznej porcji jedzenia, picia i amunicji zabrał ze sobą narzędzia chirurgiczne, kleszcze do wrywania zębów, strzykawki, ampułki z morfiną, butelkę z jodyną i opatrunki osobiste oraz tabletki na różne dolegliwości. Jego umundurowanie zasadniczo nie różniło się od uniformu strzelców, z tą różnicą, że jako sanitariusz nosił na lewym ramieniu białą opaskę z czerwonym krzyżem.

Kilka dni po wymarszu kompanii kadrowej w ślad za nią wyruszył tabor sanitarny polskiego oddziału. Sensację wzbudzała zaprzężona w konie prawdziwa karetka pogotowia, którą Krakowskie Ochotnicze



Dokument upamiętniający otrzymanie przez Józefa Bellerta tytułu lekarza wszech nauk medycznych, 1915 r. (Archiwum Państwowe w Kielcach)

Pogotowie Ratunkowe oddało do dyspozycji legionistom. Kolumna sanitarna dotarła do Kielc i rozlokowała się w gmachu Izby Skarbowej, organizując tu ambulatorium pułkowe oraz biuro lekarza naczelnego. Później zaadaptowano też dodatkowe obiekty w mieście: szpital św. Aleksandra i seminarium duchowne. Jako sierżant sanitariusz i zastępca lekarza I baonu Józef Bellert wziął udział w pierwszych wrześniowych bojach Legionów na lewym brzegu Wisły pod Nowym Korczynem, Ostrowcami, Szczytnikami i Czarkowami. Pod Nowym Korczynem był świadkiem śmierci pierwszego oficera legionowego, por. Stanisława Krynickiego, który szukając bezpiecznego brodu, utonął w nurcie Wisły.

W październiku 1914 r. Bellert otrzymał nowy przydział i został lekarzem kompanii saperów, dowodzonej przez por. Mieczysława Dąbkowskiego. Pod koniec tego samego miesiąca wraz z kompanią wziął udział w bitwie pod Laskami i Anielinem, gdzie opatrywał rannych. Po zakończeniu batalii otrzymał rozkaz ewakuacji ostatnich kilkuset rannych legionistów. Mimo niebezpieczeństwa, że pochwycą ich Rosjanie (maszerowali jako jedni z ostatnich), doskonale poradził sobie z trudnym zadaniem – dostarczył rannych do Radomia i przekazał na ostatni pociąg odjeżdżający na zachód. Sam dotarł szczęśliwie do Skaryszewa i dołączył do oddziału.

Miesiąc później rozpoczęły się zażarte walki pod Krzywopłotami, po których konieczne było ewakuowanie rannych z pola bitwy i przetransportowanie ich do punktów opatrunkowych. Polscy sanitariusze i ochotnicy przemierzali przedpole, docierając nawet na niebezpiecznie bliską odległość do okopów Rosjan. Bellert nie po raz pierwszy szedł do boju z patrolem czołowym i opatrywał rannych na pierwszej linii walk.

Na początku lat dwudziestych w jednym z dokumentów odznaczeniowych mjr Andrzej Hałaciński z 5. pp Legionów napisał o Józefie Bellercie:

„Jako lekarz batalionowy odznaczał się zawsze wielką gorliwością w spełnianiu swych obowiązków, opatrując rannych niejednokrotnie pod gradem kul. W walkach ruchomych na Wołyniu w 1915–[19]16 r. częstokroć szedł z patrolem przednim, aby zawsze być w miejscu najbardziej zagrożonym, gdzie niejednokrotnie pomoc lekarska jest najbardziej potrzebna. Niejednokrotnie z bronią w ręku stawał do szeregu, nie nosząc na linii nigdy opaski Czerwonego Krzyża, którą zakładał dopiero na postojach i na odpoczynkach. Zawsze przy pracy, zawsze z chętną wszędzie spieszący pomocą, nie znał prawie, co to odpoczynek, świecąc przykładem nie tylko podwładnym sobie żołnierzom sanitarnym, ale niejednokrotnie i kolegom liniowym”.



Oficerowie I Brygady Legionów Polskich, od lewej: ppor. Józef Bellert, kpt. Albin Fleszar, por. Bogusław Miedziński „Świtek”, Wołyń, wiosna 1916 r. (WBH)

Lekarz

Wykorzystując zimową przerwę w bojach, Józef Bellert otrzymał urlop i w Krakowie na Uniwersytecie Jagiellońskim ukończył studia medyczne. W kwietniu 1915 r. władze uczelni przyznały mu tytuł doktora medycyny powszechnej z możliwością wykonywania zawodu w zakresie chirurgii, okulistyki i położnictwa. Miesiąc później wrócił do wojska i od razu otrzymał awans na stopień podporucznika oraz nowy przydział służbowy. Najpierw był lekarzem szpitala polowego I Brygady Legionów, potem od listopada 1915 do czerwca 1916 r. lekarzem batalionowym w VI i V baonie Legionów. Uczestniczył w walkach pozycyjnych nad Nidą, w bitwie pod Konarami, w walkach pod Ożarowem, przy zdobyciu przyczółka mostowego pod Tarłowem, w bitwie pod Jastkowem oraz wyprawie wołyńskiej.



Oddział Legionistów szpitala w Kielcach. W środku siedzi por. dr Józef Bellert (*Karabin i nosze. Wspomnienia lekarzy i farmaceutów z lat 1914–1920*, t. 1, Warszawa 1936)



Oddział Legionistów szpitala w Kielcach. Wizyta na oddziale obserwacyjnym. Stoi dr Józef Bellert, w głębi kapral Leon Streit (polski Żyd, kawaler VM, później kpt., zamordowany przez NKWD) (*Karabin i nosze. Wspomnienia lekarzy i farmaceutów...*)

Pod koniec czerwca 1916 r. Józef Bellert został odkomenderowany do pracy w szpitalu w Radomiu, gdzie do Legionów zmobilizował 200 nowych miejscowych rekrutów. Stało się to przyczyną wyrzucenia go z tej posady przez władze austriackie. Na krótko trafił do szpitala w podwarszawskim Rembertowie, a potem do szpitala w Kielcach. Tak wspominał go kpt. Leon Streit, także legionista:

„[...] poważny i świadomy swych zadań, kontynuował pracę niepodległościową, utrzymując żywy kontakt z miejscowym społeczeństwem, Ligą Kobiet i tymi nieoficjalnymi już wówczas osobami z Brygady, których instrukcje były dla nas ważniejsze od rozkazów Komendy Legionów. W pracy zawodowej na oddziale i w obejściu z podwładnymi zyskał sobie por. dr Bellert wiele żołnierskiego serca”.

Następnie Józef Bellert został ordynatorem oddziału dla Legionistów przy niemieckim szpitalu w Żyrardowie. W grudniu 1916 r. otrzymał kolejny awans na stopień porucznika.

W momencie kryzysu przysięgowego Bellert był na urlopie, ale natychmiast po powrocie do jednostki stanął do raportu i odmówił złożenia przysięgi na wierność sojuszowi z Niemcami i Austro-Węgrami. Początkowo nie został internowany, przesunięto go do zakładu sanitarnego dywizji. Kiedy czekał na dalszą decyzję, otrzymał depechę z informacją o śmierci córki Anny (ur. w sierpniu 1916 r., zmarła na tyfus). Porzucił służbę wojskową i natychmiast przybył do domu. Formalnie z Legionów Polskich został zwolniony 16 października 1917 r.

Przez kilka lat Józef Bellert pracował jako lekarz w Chęcinach. W lipcu 1920 r. wobec zagrożenia bolszewickiego został powołany do służby w Wojsku Polskim. Początkowo skierowano go do Szpitala Okręgowego w Kielcach z przydziałem na stanowisko dowódcy i ordynatora oddziału chirurgicznego. Pod koniec września otrzymał awans



Józef Bellert, 1920 r. (Zbiory rodziny Bellertów, domena publiczna)

na stopień kapitana ze starszeństwem obowiązującym od 1 kwietnia 1920 r. W październiku przeniesiono go do Kompanii Zapasowej Sanitarnej nr 4 w Łodzi, gdzie był instruktorem wyszkolenia sanitarnego. W styczniu 1921 r. został bezterminowo urlopowany z wojska. Później otrzymał przydział do Kadry Kompanii Zapasowej Sanitarnej nr 10. W latach trzydziestych był przydzielony do Kadry Zapasowej 2 Szpitala Okręgowego.

W 1921 r. Bellert powrócił do Chęcin i cztery lata pracował tam jako lekarz. W tym czasie zaangażował się również w prace społeczne, był np. sekretarzem Ochotniczej Straży Pożarnej w Chęcinach. Wcześniej, w lipcu 1918 r., urodziła się kolejna córka – Maria. W 1925 r. rodzina przeniosła się do Pińczowa, gdzie Bellert otrzymał stanowisko dyrektora Szpitala Powiatowego im. św. Juliana i został lekarzem sejmikowym. W ramach swojej pracy zorganizował bezpłatną pomoc lekarską dla mieszkańców powiatu. Angażował się społecznie w oświatę zdrowotną, zawody sportowe, a nawet konkursy hodowlane. Należał do Związku Legionistów Polskich, Związku Oficerów Rezerwy RP oraz Polskiego Towarzystwa Lekarskiego. Równoległe z posadą lekarza piastował też funkcje w powiatowych kasach chorych w Kielcach i Pińczowie. Miał duży wkład w powstanie szkoły-pomnika im. Józefa Piłsudskiego w Starym Korczynie (obecnie Winiary), którą planowano uruchomić we wrześniu 1939 r., a także udział w odsłonięciu pomnika upamiętniającego potyczkę Legionów Polskich pod Czarkowami.

Tak doktora Józefa Bellerta wspominał mieszkaniec Pińczowa, Zbigniew Sobczyk:

„Gdy w zimie 1930 r. zachorowałem ciężko na szkarlatynę, wizyty doktora Bellerta stały się u nas codziennością. Opiekował się mną bardzo pieczołowicie, czasami zażartował, aby mnie podtrzymać na duchu. Miał duży mir wśród obywateli Pińczowa, sprawnie kierował miejscowym szpitalem. Mało było spraw, których nie mógłby załatwić »na górze« z korzyścią dla miasteczka. [...] Pamiętam przypadki chorobowe, zarówno pośród znajomych z Pińczowa, jak i rodziny, kiedy to korzystano z pomocy doktora Bellerta dla ich hospitalizowania w Krakowie. Każdym takim przypadkiem zajmował się bezinteresownie i z wyjątkową troskliwością”.

Pseudonim „Jacek”

Aby umożliwić córkom naukę w Warszawie, w 1933 r. Bellertowie przeprowadzili się do stolicy, gdzie Józef podjął pracę jako zastępca lekarza naczelnego Zakładu Ubezpieczeń Społecznych. Po agresji Niemiec na Polskę, na początku września 1939 r. Józef Bellert zgłosił się do służby czynnej, otrzymując przydział do kadry zapasowej Szpitala Okręgowego w Lublinie. Następnie był ordynatorem szpitala polowego nr 202. Pod koniec września w rejonie Tomaszowa Lubelskiego dostał się do niemieckiej niewoli, ale ze względu na wykonywany zawód został zwolniony i wrócił do Warszawy. W czasie okupacji rodzina Bellertów mieszkała w Warszawie przy ul. Polnej. Józef pracował na stanowisku kierownika Wydziału Lecznictwa w ZUS.

Po wybuchu Powstania Warszawskiego w ramach Sanitariatu Okręgu Warszawskiego Armii Krajowej „Bakcył” ten dawny oficer I Brygady o pseudonimie „Jacek” ochotniczo ratował życie i zdrowie ludzi jako chirurg w powstańczym szpitalu PCK przy ul. Mokotowskiej (mieszczącym się w domu parafialnym przy kościele Najśw. Zbawiciela w Śródmieściu). Na początku powstania pomoc otrzymywali ranni powstańcy m.in. z batalionu AK „Ruczaj” oraz okoliczni mieszkańcy. Później na potrzeby szpitala zaadaptowano pomieszczenia parterowe i piwnice wszystkich budynków przy ul. Jaworzyńskiej. Komendantem szpitala był dr Smoliński. Pracowali tu również lekarze z Zarządu Okręgu Warszawskiego PCK: dr Hieronim Bartoszewski oraz dr Kazimierz Miszewski. Józef Bellert był jednym z około 1200 lekarzy działających podczas Powstania Warszawskiego.

Po zakończeniu walk powstańczych szpital PCK przy ul. Jaworzyńskiej stał się centrum ewakuacyjnym dla wszystkich warszawskich placówek Czerwonego Krzyża. Nawet Niemcy zezwolili na jego



Józef Bellert w czasie niemieckiej okupacji, 1940 r.
(Główna Biblioteka Lekarska im. Stanisława Konopki
w Warszawie)

funkcjonowanie – na prośbę oficera niemieckiego, którego podczas powstania leczyli tu Polacy. To w tym okresie do personelu medycznego szpitala dołączyły córki doktora Bellerta, Zofia i Maria. Później Niemcy ewakuowali cały szpital wraz z personelem i rannymi (około 800 osób) transportem kolejowym do Krakowa. Józef Bellert z córkami znalazł się najpierw w strzeżonych przez okupanta budynkach przy kościele Jezuitów na ul. Kopernika, a następnie w Domu Medyka przy ul. Grzegórzeckiej, gdzie doczekali wkroczenia wojsk sowieckich.



Dyrektor szpitala PCK dr Józef Bellert podczas pracy w swoim gabinecie (Archiwum Państwowego Muzeum Auschwitz-Birkenau)



Kadr z sowieckiej kroniki filmowej z wyzwolenia obozu: siostry zakonne prowadzą oswobodzone dzieci (Archiwum Państwowego Muzeum Auschwitz-Birkenau)

Auschwitz

W styczniu 1945 r. ruszył front wschodni, a wojska sowieckie przetoczyły się przez całą centralną Polskę. 27 stycznia żołnierze sowieccy oswobodzili niemiecki obóz koncentracyjny Auschwitz i Auschwitz II-Birkenau, zastając w nim tysiące więźniów obłożnie chorych, zagłodzonych i umierających – zbyt słabych na ewakuację. Pilna stała się organizacja opieki nad nimi. Z pomocą natychmiast ruszyli miejscowi polscy ochotnicy PCK, katoliccy księża i zakonnice, członkowie sowieckich szpitali polowych, a wreszcie medycy (byli więźniowie) z wyzwolonego obozu.

Największy, kilkudziesięcioosobowy zespół polskich lekarzy, pielęgniarek i sanitariuszy zebrał wokół siebie Józef Bellert, który był pomysłodawcą utworzenia w wyzwolonym obozie tymczasowego szpitala polowego PCK. W ten sposób w barakach na terenie obozu w krótkim czasie powstał chyba jeden z największych szpitali polowych ówczesnej Europy, w którym pomoc medyczną otrzymało 4500–4800 byłych więźniów Auschwitz. Szpital polowy musiał być zorganizowany od podstaw. Brakowało wszystkiego: wody, żywności, lekarstw, pomieszczeń, ubrań i koców oraz ludzi do pracy. Byli więźniowie, którzy przeżyli niemieckie piekło, bali się zastrzyków i łaźni (kojarzonej z komorami gazowymi), a także ludzi w białych fartuchach. Obawiając się głodu, chowali pod materacami chleb i inne produkty żywnościowe. Ponieważ pacjenci pochodzili z różnych krajów Europy, istniały trudności z porozumieniem się z nimi. Dodatkowego kłopotu nastroczało ewidencjonowanie wszystkich chorych oraz przesyłanie informacji do ich rodzin znajdujących się gdzieś za granicą, często jeszcze w krajach objętych wojną.

Zespół medyczny doktora Bellerta po raz pierwszy zetknął się tu z nieznanymi sobie wcześniej chorobami: chorobą głodową (*distrophia*

elimentaris) oraz biegunką obozową (*durchfall*). Do tego dochodziły powszechnie występujące w obozie gruźlica, tyfus plamisty, odmrożenia, odleżyny, a także choroby psychiczne. To rzeczywisty cud, że w okresie działania polskiego szpitala PCK zmarło jedynie około 400 byłych więźniów. Najwięcej ofiar było w początkowej fazie pracy szpitala, tuż po wyzwoleniu obozu. Ale zdarzało się, że ostatni pacjenci umierali długo po zakończeniu wojny, nawet w lipcu 1945 r. Szpital Obozowy PCK w Oświęcimiu doktora Józefa Bellerta działał od 6 lutego do 1 października 1945 r. W tym czasie pracowało w nim 21 lekarzy, 49 pielęgniarek, 40 sanitariuszy, 16 siostr zakonnych i 6 kucharzy.



Ochotniczki PCK, w większości pielęgniarki, na skwerze między krematorium a willą zamieszkałą podczas wojny przez komendanta obozu. Z powodu niedostatku odzieży kobiety ubrane są w bluzy obozowe – pasiaki. Na zdjęciu od lewej: Maria Rogoż, Anna Golec, czwarta – Helena Ambrożewicz, szóstą – dr Jadwiga Magnuszewska, obok niej Ludmiła Urbanowicz i Genowefa Przybysz, czerwiec 1945 r. (Archiwum Państwowego Muzeum Auschwitz-Birkenau)



Grupowe zdjęcie członków szpitala PCK wraz z członkami radzieckiego szpitala polowego. Na pierwszym planie trzeci od lewej Józef Bellert (z notesem w ręku), obok niego mjr lekarz Żylinskaja (z torbą w ręku), w głębi pod ścianą w białym fartuchu pielęgniarka Maria Rogoż, na tle okna uśmiechnięta pielęgniarka Ewa Nowosielska (Archiwum Państwowego Muzeum Auschwitz-Birkenau)

Wspominając czas pracy w szpitalu PCK, pielęgniarka Lidia Połomska napisała:

„Pragnę uzupełnić moją relację wspomnieniami o Dyrektorz Szpitala Obozowego PCK dr. Józefie Bellerce, najlepszym i najtroskliwszym Kierowniku naszego zespołu, dzięki któremu wśród pracowników szpitala panowała serdeczna, koleżeńska atmosfera. Nazywaliśmy go powszechnie »Tata Bellert«. On to systematycznie wyprawiał się samochodem ciężarowym do Krakowa, skąd przywoził zdobyte z jemu tylko znanych źródeł specyfiki dla chorych oraz żywność,

która wydatnie urozmaicała nasze jednostajne obozowe posiłki. Wiosną 1945 roku, kiedy w magazynach Oświęcimia zabrakło świeżych ziemniaków i od dłuższego czasu gotowano wyłącznie suszone, dr Bellert zdobył i przywiózł do obozu transport świeżych kartofli. Dzięki również jego staraniom władze radzieckie wydały z magazynów obozowych ubrania i odzież dla zniszczonych wojną polskich pracowników szpitala”.

Podobnie doktora Bellerta zapamiętał Tadeusz Mleko, ochotnik PCK z Brzeszcz:

„Dr Bellert wyróżniał się wprost niezwykłą gorliwością w niesieniu pomocy więźniom. Badał byłych więźniów, operował ich i leczył. W dużej dyscyplinie utrzymywał swój personel. Mam do niego wielki szacunek i uznanie. Osobiście zawdzięczam mu wyleczenie z czerwoności, którą zaraziłem się na terenie obozu”.

Podsumowując swoje wspomnienia z pracy w szpitalu obozowym, pielęgniarka Genowefa Tokarewicz (z d. Ulman) powiedziała:

„Ktoś mnie kiedyś zapytał, co najbardziej podobało mi się w życiu. I wie pan, co odpowiedziałam? Oświęcim... Nie chodzi o ogrom horroru, który się tam wydarzył, ale o naszą pracę. To było dla mnie coś naprawdę najlepszego w życiu. Przecież my za swoją pracę nie dostawaliśmy żadnego wynagrodzenia, byliśmy wolontariuszami. Nieraz bywało, że podobnie jak więźniowie, nie mieliśmy co jeść... [...] Byliśmy razem, niezależnie od pochodzenia i wyznania, oddani wspólnej sprawie”.



Sala szpitalna na I piętrze w bloku 21. Wśród stojących czwarta z lewej siostra zakonna Sylwia Chrapkowska, następne pielęgniarzy PCK Barbara Woźna i Michalina Prokopowicz. Pierwsza z prawej siostra zakonna Przemysława Uchyła (Archiwum Państwowego Muzeum Auschwitz-Birkenau, fot. S. Mucha, luty/marzec 1945 r.)



Członkowie personelu szpitala PCK, w środku w garniturze Józef Bellert, na pierwszym planie w pozycji półleżącej Genowefa Przybysz i dr Jan Jodłowski, maj 1945 r. (Archiwum Państwowego Muzeum Auschwitz-Birkenau)

„...był bez reszty oddany choremu człowiekowi”

Po zakończeniu pracy w Szpitalu Obozowym PCK w Oświęcimiu z końcem lipca 1945 r. Józef Bellert wyjechał do Krakowa. Tam 1 sierpnia objął stanowisko dyrektora szpitala św. Łazarza, a placówkę tę rozbudował i rozwinął, by mogła funkcjonować na najwyższym poziomie. 1 lutego 1951 r. rozpoczął pracę w charakterze lekarza rejonowego w Przychodni Obwodowej Dzielnicy Kleparz w Krakowie. Kilka dni później (6 lutego) zmarła jego żona, Sabina Bellert z d. Głuchowska. Piastując stanowisko lekarza w przychodni, doktor sprawował równocześnie funkcję przewodniczącego jednej z Komisji do spraw Inwalidztwa i Zatrudnienia w Zakładzie Ubezpieczeń Społecznych. W tym czasie mieszkał w Krakowie ze starszą córką Zofią.

W latach sześćdziesiątych o doktorze Bellercie pisano w lokalnych „Echach Krakowa”:

„Jak wieść niesie, niejednokrotnie odwiedza w domu chorego mieszkającego samotnie i bez opieki, sam załatwia mu lekarstwa, czasem zakupy, bo zdarza się nawet, że zapali w piecu [...]”.

Kilka lat później w podobnym tonie wspominała lekarza gazeta „Służba Zdrowia”:

„Dzielnica Kleparz nie zapomni nigdy sylwetki »swego Doktora«, ostatnio już nieco przygarbionego, kroczącego codziennie od bramy do bramy po ulicach Kleparza, odwiedzającego chorych bez względu na wysokość pięter i na liczbę wizyt domowych. Doktor Bellert był bez reszty oddany choremu człowiekowi. Do przesady skromny, nigdy

nieustrudzony, wymagający od siebie więcej, niżby należało, zawsze pogodny i dobry kolega. Był nie tylko wzorowym pracownikiem służby zdrowia, lecz również żywym przykładem lekarza o wysokiej etyce i sumienności zawodowej. Dzięki pracy na ostatnim stanowisku zaskarbił sobie prawdziwą wdzięczność i miłość otoczenia”.

Józef Bellert przeszedł na emeryturę w styczniu 1969 r. Kilka miesięcy później wyjechał do Warszawy, aby odwiedzić brata i młodszą córkę. W stolicy trafił do szpitala i po badaniach lekarskich dowiedział się, że ma nowotwór. Z placówki medycznej już nie wyszedł. Zmarł



Doktor Józef Bellert (Archiwum Państwowego Muzeum Auschwitz-Birkenau)

25 kwietnia 1970 r. Pogrzeb odbył się 29 kwietnia. Został pochowany w rodzinnym grobie na Cmentarzu Powązkowskim w Warszawie.

Imieniem Józefa Bellerta nazwano ulicę w Krakowie, znajdującą się w dzielnicy Swoszowice. W 2000 r. odsłonięto na murze zabytkowego szpitala św. Juliana w Pińczowie tablicę upamiętniającą lekarza, żołnierza i społecznika, który w latach 1925–1932 był dyrektorem placówki. Jest bohaterem książki Szymona Nowaka *Lekarz z Auschwitz* (2020).

Doktor Józef Bellert, oficer I Brygady Legionów, który w pierwszej połowie 1945 r. w sposób bezinteresowny pospieszył z pomocą chorym byłym więźniom niemieckiego obozu Auschwitz, w charakterystyczny dla siebie sposób podsumował raport na temat pracy swojego zespołu PCK:

„Dzisiaj wspominamy kilkumiesięczny okres pracy w obozie zgrozy i piekła i zdajemy sobie sprawę, że byliśmy tam bardzo potrzebni”.



Grób Józefa Bellerta na Cmentarzu Powązkowskim w Warszawie, lato 2019 r.
(fot. Szymon Nowak)

Bibliografia

Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej

Kodź Henryk, Praca ochotniczego zespołu PCK w szpitalu obozowym w Oświęcimiu, Oświęcim 1945, IPN GK 174/129

Archiwum Państwowego Muzeum Auschwitz-Birkenau

Bellert Józef, Działalność PCK Okręgu Krakowskiego na terenie obozu „Oświęcim” (streszczenie), zespół Opracowania, t. 11

Bellert Józef, Praca polskich lekarzy i pielęgniarek w obozie śmierci w Oświęcimiu od 6 II 1945 r. do 1 X 1945 r., zespół Opracowania, t. 11

Bellert Zofia, Relacja, zespół Oświadczenia, t. 77

Archiwum Państwowe w Kielcach

Urząd Gubernialny Kielecki do spraw Powinności Wojskowej, sygn. 1294

Wydział Powiatowy w Pińczowie, sygn. 788

Główna Biblioteka Lekarska im. Stanisława Konopki w Warszawie

Kartoteka Osobowa Lekarzy, PL/327/1/0/154

„Przegląd Lekarski”, wybrane roczniki 1961–1987

Wojskowe Biuro Historyczne im. gen. broni Kazimierza Sosnkowskiego

Bellert Józef, I.481.B.4441

Bellert Józef, 1.302.17.14.VM

Bellert Józef, KN.06.06.1931

Auschwitz nazistowski obóz śmierci, red. F. Piper, T. Świebodzka, Oświęcim-Brzezinka 2004.

- Bellert J., *Służba sanitarna w I-szym Pułku Piechoty Legionów w czasie bitwy pod Laskami (21 X – 26 X 1914 r.)* [w:] *Karabin i nosze. Wspomnienia lekarzy i farmaceutów z lat 1914–1920*, t. 1, wstęp S. Konopka, Warszawa 1936.
- Bellert-Michalik E., *Dziadek pojechał do Auschwitz-Birkenau, by ratować pozostałych przy życiu więźniów*, <https://wyborcza.pl/AkcjeSpecjalne/7,155762,23976283,dziadek-pojechał-do-auschwitz-birkenau-by-ratowac.html>, dostęp 29 IX 2020 r.
- Cygan W.K., *Oficerowie Legionów Polskich 1914–1917. Słownik biograficzny*, t. 1: *A–F*, Warszawa 2005.
- Dutkiewicz M., *Służba zdrowia Legionów Polskich w latach 1914–1917*, Piotrków Trybunalski 2009.
- Grygiel A., *Żołnierz i lekarz*, „Eskulap Świętokrzyski». Biuletyn Informacyjny Świętokrzyskiej Izby Lekarskiej” 2006, nr 6.
- Józef Bellert, <https://www.1944.pl/powstancze-biogramy/jozef-bellert,2582.html>, dostęp 26 I 2021 r.
- Karabin i nosze. Wspomnienia lekarzy i farmaceutów z lat 1914–1920*, t. 1, wstęp S. Konopka, Warszawa 1936.
- Medycyna za drutami obozu*, red. Z.J. Ryn, Kraków 2010.
- Nowak S., *Lekarz z Auschwitz. Prawdziwa historia Józefa Bellerta, który zorganizował szpital dla prawie 5000 osób w największym obozie zagłady świata*, Warszawa 2020.
- Piegza S., *Anioły życia w obozie śmierci*, <https://wiadomosci.onet.pl/tylko-w-onecie/po-wyzwoleniu-kl-auschwitz-szpital-obozowy-pck/td4pnx9>, dostęp 26 I 2021 r.
- Strzelecki A., *Ostatnie dni obozu Auschwitz*, Oświęcim-Brzezinka 1995.
- Sznajderski A., *Niezwykli*, Tuchów 2006.

OPUBLIKOWANE BROSZURY z serii „Bohaterowie Niepodległej”

1. Marek Gałęzowski, *Stanisław Kaszubski „Król”*
2. Grzegorz Bębnik, Sebastian Rosenbaum, Mirosław Węcki, *Wojciech Korfanty*
3. Anitta Maksymowicz, *Agnieszka Wisła*
4. Marek Gałęzowski, Jerzy Kirszak, *Józef Piłsudski*
5. Tomasz Sikorski, *Antoni Sikorski*
6. Przemysław Olstowski, *Gustaw Orlicz-Dreszer*
7. Zdzisław Kościański, *Józef Skrzydlewski*
8. Daniel Koreś, *Józef Szostak „Filip”*
9. Zdzisław Kościański, Kazimierz Zenkteler „*Warwas*”
10. Daniel Koreś, *Konstanty Plisowski*
11. Krzysztof Korda, *Ksiądz Józef Wrycza*
12. Jacek Magdoń, *Leopold Lis-Kula*
13. Jacek Błoński, *Orlęta Przemyskie. Obrońcy polskich Kresów*
14. Zofia Fenrych, *Tadeusz, Stanisław i Władysław Fenrychowie*
15. Marek Gałęzowski, *Wacław Lipiński*
16. Wawrzyniec Wierzejewski, *Wincenty, Jan i Maria Wierzejewscy*
17. Marek Gałęzowski, *Jerzy Kulczycki*
18. Grzegorz Łeszczczyński, *Ksiądz Józef Skorel*
19. Szymon Nowak, *Franciszek Sikorski*
20. Tomasz Gąsowski, *Władysław Belina-Prażmowski*
21. Bartosz Januszewski, *Mariusz Zaruski*
Бартош Янушевський, *Маріуш Заруський*
22. Marek Kozubel, *Józef Gigiel-Melechowicz*
23. Szymon Nowak, *Wilhelm Jakub Kasprzykiewicz*
24. Radosław Wnorowski, *Bronisław Bohaterewicz*
25. Marek Gałęzowski, *Bogusław Szul-Skjöldkrona*
26. Grzegorz Łeszczczyński, *Henryk Bolesław Dyduch*
27. Marek Gałęzowski, *Wilhelm Wyrwiński „Wilk”*; Zygmunt Wiktor Bobrowski „*Zdzisław*”
28. Marek Gałęzowski, *Zygmunt Radoński „Żarski”*
29. Marek Kozubel, *Edward Franciszek Herbert*

30. Barbara Męczykowska, *Józef Haller*
31. Marek Gałęzowski, *Tadeusz Żuliński „Roman Barski”*
32. Krzysztof Karol Daszyk, *Stanisław Długosz „Tetera”*
33. Tomasz Sikorski, *Harcerze w wojnie polsko-bolszewickiej*
34. Szymon Nowak, *Stefan Pogonowski*
35. Marian Miszczuk, *Władysław Nekrasz*
36. Bartłomiej Kluska, *Ksiądz Ignacy Jan Skorupka*
37. Szymon Nowak, *Bohaterowie spod Zadwórze*
38. Radosław Wnorowski, *Stefan Kossecki*
39. Przemysław Kałek, *Stanisław Kwaśniewski*
40. Marek Pietruszka, *Teresa Jadwiga Grodzińska*
41. s. Teresa Antonietta Frącek RM, *Matka Matylda Getter*
42. Grzegorz Łubczyk, *Henryk Sławik*
43. Wojciech Königsberg, *Jan Piwnik „Ponury”*
44. Grzegorz Makus, *Tadeusz Zieliński „Igła”*
45. Arkadiusz Kazański, *Jan Piotr Koziatek*
46. Sławomir Formella, *Lech Bądkowski*
47. Grzegorz Łeszczyński, *Henryk Bąk*
48. Arkadiusz Kazański, *Alina Pienkowska-Borusewicz*
49. Artur Adamski, *Kornel Morawiecki*
50. Maja Lubiejewska-Chilicka, *Maryla Płońska*
51. Anna Maria Adamus, *Józef Sierociński*
52. Paweł Rokicki, *Mieczysław Bejnar*
53. Adam Hlebowicz, *Grażyna Lipińska*
54. Mariusz Kolmasiak, *Walenty Wójcik*
55. Szymon Nowak, *Jan Szypowski „Leśnik”*
56. Marek Gałęzowski, *Zygmunt Zygmuntowicz (Ostersetzer)*
57. Tomasz Dziki, *Wojciech Józef Gromczyński*
58. Marek Gałęzowski, *Bajonczycy*
59. Michał Gruszczyński, *Stanisław Leon Jeute „Cezary”*
60. Marian Miszczuk, *Jan Rossman*
61. Szymon Nowak, *Adolf Pilch „Góra”, „Dolina”*
62. Marek Gałęzowski, *Ksiądz Józef Panaś*
63. Daniel Szlachta, *Józef Rymer*
64. Marek Kozubel, *Zofia, Sabina i Anna Kleczkowskie*
65. Marek Gałęzowski, *Bolesław Mościcki, Bronisław Romer*
66. Aleksandra Anna Kozłowska, *Bolesław Roja*
67. Witold Iwaszkiewicz, *Alfons Zgrzebnik*
68. Jacek Stępowski, *Romuald Suliński*
69. Tomasz Ściborowski, Jan Zdzienicki, *Roman Siekiel-Zdzienicki*